P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | ŚRODA 21 STYCZNIA 1948 ROKU | Nr 21 (943)

ZSRR SPRZECIWIA SIĘ

tworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego (Bizonii) i gwałceniu uchwał poczdamskich przez Anglosasów

Przemówienie marszałka Sokołowskiego na sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie

BERLIN PAP. W dniu wczorajszym o godz. 14,30 rozpoczęło się pierwsze od czasu zerwania konferencji londyńskiej posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli dla Niemiec.

W posiedzeniu, które odbyło się w dawnym gmachu sądowy dzielnicy amerykańskiej wzięli udział wszyscy gubernatorzy wojskowi: **marsz. Sokołowski (ZSRR) gen. Clay, (USA), gen. Robertson (Anglia) gen. Koenig (Francja)** wraz ze swymi doradcami. Przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii gen. Robertson.

Według relacji agencji Reutera na porządku dziennym posiedzenia znajdowała się sprawa uchwał niedawnej konferencji frankfurckiej oraz sprawa reformy walutowej w Niemczech.

Treść uchwał frankfurckich, które jak wiadomo przewidują utworzenie rządu w Niemczech zachodnich zreferował amerykański gubernator wojskowy gen. Clay, po którym zabrał głos marsz. Sokołowski.

Przedstawiciel ZSRR w Sojuszniczej Radzie Kontroli domagał się całkowitego uchylenia uchwał frankfurckich podkreślając iż **sprzeczne są one z postanowieniami poczdamskimi oraz wcześniejszymi decyzjami Rady Kontroli.**

Marsz. Sokołowski oświadczył, iż zdaniem ZSRR uchwały konferencji frankfurckiej są **nowym krokiem w kierunku rozbicia Niemiec i utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego.** Mówca zaznaczył, że zwołanie konferencji frankfurckiej oraz porządek jej obrad nie zostały uzgodnione z Radą Kontroli.

W końcu przedstawiciel ZSRR podkreślił z naciskiem, że **porozumienie frankfurckie w sprawie Bizonii nie posiada poparcia prawdziwie demokratycznych żywiołów niemieckich, natomiast z żywym zadowoleniem przyjęte zostało przez niedemokratycznych przywódców niemieckich w rodzaju Kurta Schumachera** (SPD), Jakuba Kaisera (COU) oraz Konrada Adenauera (CDU w strefie brytyjskiej).

Marsz. Sokołowski nie zgodził się z twierdzeniem gen. Clay'a, iż konferencja frankfurcka nie miała charakteru politycznego i że zajmowała się wyłącznie problemami gospodarczymi.

Dyskusja nad sprawą reformy walutowej w Niemczech wbrew przewidywaniom, nie odbyła się na plenarnym posiedzeniu rady. Na wniosek gen. Clay,a, zagadnienie to rozpatrywano na poufnej naradzie, w której poza gubernatorami wojskowymi wzięło udział jedynie 4 członków z każdej delegacji. **Narada trwała zaledwie 10 minut..** Gen. Koeniga, francuskiego gubernatora wojskowego, który opuścił konferencję przed zakończeniem sesji, reprezentował na naradzie jego zastępca. Przebiegu narady nie podano do wiadomości publicznej.

* * *

BERLIN PAP. — Gen. Lucius Clay, amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, w 20 minut po zakończeniu posiedzenia sojuszniczej Rady Kontroli, odleciał do Waszyngtonu, Gen. Clay'owi towarzyszył jego doradca polityczny Robert Murphy.

Schuman broni de Gaulle'a



Policja francuska, na rozkaz Bluma — Schumana rozpędza w SaintEtienne tłumy robotników demonstrujących przeciw de Gaullowi.

Rozpaczliwa sytuacja w Atenach

Głównodowodzący sił monarcho-faszystowskich gen. Ventiris podał się do dymisji. — Strajk drukarzy ateńskich

RZYM PAP. — Agencja „Elefteri Ellada" donosi, iż w Macedonii środkowej jednostki armii demokratycznej zaatakowały w pobliżu Galicos dwukrotnie większe siły monarcho-faszystowskie. Po krótkiej walce faszyści zmuszeni zostali do bezładnej ucieczki, tracąc 27 zabitych, 40 rannych i 17 jeńców. Żołnierze generała Markosa zdobyli 7 karabinów maszynowych, 25 automatów i wiele tysięcy sztuk naboi.

Oddział armii Markosa zaatakował i zajął miejscowość Demerzoglou, przekształconą przez żołnierzy Sophulisa w prawdziwą fortecę.

W okolicach Kawalii armia demokratyczna rozpędziła kompanię wojsk rządowych, zadając jej dotkliwe straty. W walkach tych zginął dowódca kompanii, b. kolaborant i zdrajca — Anton Tsaous.

W Tesalli na odcinku Neutopolis oddziały generała Markosa wyzwoliły 4 miejscowości i odparły atak wojsk rządowych przeciwko zajętemu przez nie niedawno miastu Pezoula.

RZYM PAP. — Rozgłośnia Wolnej Grecji nadała wczoraj w nocy komentarz, poświęcony katastrofalnej sytuacji politycznej, gospodarczej i militarnej tej części Grecji, która znajduje się jeszcze pod władzą rządu ateńskiego.

Komentator podkreśla, że obie partie, wchodzące w skład rządu ateńskiego — liberałowie i populiści — zrzucają na siebie odpowiedzialność za obecną ciężką sytuację gospodarczą Grecji, oskarżając jednocześnie Anglię i Amerykę za wszystkie niepowodzenia.

Twierdzą oni, że polityka USA przyśpieszy dojście generała Markosa do władzy. Zdaniem komentatora **rząd ateński utrzymuje się przy władzy jedynie dzięki wysiłkom Amerykanów, którzy nie chcą dopuścić do jego upadku.**

Sytuacja gospodarcza przedstawia się rozpaczliwie. Inflacja przybrała zawrotne tempo. W ciągu ostatnich dni ceny wzrosły o blisko 40 proc.

Równie krytycznie przedstawia się sytuacja na froncie. Dowódca naczelny wojsk królewskich generał Ventiris uznał w tym stanie rzeczy za właściwe zgłosić swoją dymisję, której jednak rząd ateński nie przyjął.

RZYM PAP. — Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że **wszyscy pracownicy techniczni redakcji dzienników ateńskich, ogłosili strajk domagając się podwyżki płac. Dzienniki w Atenach nie ukazały się i właściciele musieli uwzględnić postulaty robotników.**

Ponieważ wszyscy robotnicy zastrajkowali solidarnie, rząd ateński nie mógł zastosować ogłoszonej ostatnio ustawy o wydaniu strajkujących sądom wojskowym, gdyż oznaczałoby to zamknięcie wszystkich dzienników nie wyłączając organów rządowych.

Klęska powodzi we Francji

PARYŻ (PAP). Wskutek długotrwałych deszczów **wschodnią Francję nawiedziła druga tej zimy powódź.** Wezbrane rzeki w Alzacji i Lotaryngii zerwały przeszło 100 mostów i wyrządziły szkody, obliczone na około 6 miliardów franków. Rzeki Moza i Mozela wystąpiły z brzegów, zalewając obszar o powierzchni tysięcy kilometrów kwadratowych między Metzem i Nancy. Wiele rodzin francuskich musiano ewakuować z zagrożonych powodzią wsi.

Walki na przedpolach Mukdenu

Katastrofalna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka na froncie mandżurskim

MOSKWA (obsł. wł.). Według doniesień prasy szanghajskiej wojska chińskiej armii ludowej **atakują zewnętrzną linię obrony Mukdenu.** Należy spodziewać się, że w najbliższych dniach nastąpią w tym rejonie wielkie i decydujące walki, podkreślając stałe pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych na północno-wschodnim odcinku, zwraca również uwagę na nagły wyjazd konsula generalnego USA w Mukdenie, który został wezwany do Waszyngtonu przez departament stanu.

Jak donoszą ponadto w sztabie Czang-Kai-Szeka omawiano obronę rzeki Yan-czy, przy czym na zebraniu obecny był dowódca floty amerykańskiej w Czin-bao — admirał Cook. Pomimo przerzucenia doborowych oddziałów wojsk zmotoryzowanych kuomintangu z Sindao do rejonu Pei-ping — Mukden **armia ludowa paraliżuje ofensywę tych wojsk na ten ważny węzeł kolejowy.**



PRZEDMIEŚCIE MUKDENU — W OGNIU DZIAŁ ARTYLERYJSKICH

Uwaga, Czytelnicy!

Macie trudności w dostaniu się do kina? Trochę cierpliwości: wkrótce, bez żadnej kolejki i łaski ze strony „kinofikacji" będziecie wszyscy oglądali film ciekawy, awanturniczy i wesoły.

Szczegóły w najbliższych numerach „Głosu Robotniczego".

Istotny cel planu Marshalla

to odbudowa Niemiec — stwierdza podżegacz wojenny Nr 1 — John Foster Dulles

WASZYNGTON PAP. — John Foster Dulles, którego wiceminister Wyszyński nazwał w swoim czasie **„podżegaczem wojennym nr. 1"**, wystąpił na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych w obronie planu Marshalla, określając go niemal **jako akt miłosierdzia i wspaniałomyślności ze strony USA** wobec państw Europy zachodniej. Dulles zaznaczył jednakże, iż pomoc amerykańska może zahamować wzrost wpływów komunistycznych w tych krajach. Podkreślił on nadto, iż udzielenie pomocy Europie Zachodniej leży w interesie USA, które w przeciwnym wypadku mogłyby być narażone w przyszłości na poważne straty.

Mówca wypowiedział się za unią celną i monetarną między uczestnikami planu Marshalla, zaznaczając, iż pożądane by było nawet utworzenie w przyszłości bloku państw zachodnich.

Specjalną uwagę poświęcił Dulles roli Niemiec zachodnich w realizacji planu Marshalla. Podkreślił on że właściwie **istotnym celem planu Marshalla jest odbudowa gospodarcza Niemiec, jeśli cel ten zostanie osiągnięty, Stany Zjednoczone będą mogły ciągnąć korzyści ze swej polityki gospodarczej w Europie zachodniej.**

Dulles nie szczędził obietnic pod adresem Francji, łudząc ją nadzieją uzyskania pewnej kontroli nad Zagłębiem Ruhry a jednocześnie zaatakował Anglię, zarzucając jej, iż jest główną przeszkodą na drodze osiągnięcia jedności wśród 16 uczestników planu Marshalla.

Interwencja Rady Bezpieczeństwa

w sporze Indii i Pakistanu o Kaszmir

NOWY JORK, PAP. — Wbrew przewidywaniom o utknięciu na martwym punkcie sprawy wysłania specjalnej komisji Rady Bezpieczeństwa do Indii, w wieczornych godzinach w poniedziałek osiągnięto pewne porozumienie. Jakkolwiek Indie i Pakistan zgodziły się zasadniczo na wysłanie komisji ONZ, to jednak nie rozstrzygnięta pozostała sprawa jej kompetencji na skutek różnicy zdań ze strony obu dominiów podczas, gdy delegacja hinduska chciała, aby komisja ograniczyła się do roli obserwatorów, Pakistan domagał się przyznania komisji szerokich pełnomocnictw w organizowaniu plebiscytu na spornych terenach.

Na ostatnim posiedzeniu obie strony, działające w duchu kompromisu, miały się zgodzić — zdaniem dobrze poinformowanych kół — co do tego, że **komisja będzie działała jako wysłannik Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia szeregu problemów.** W czasie prac komisji, Rada Bezpieczeństwa będzie przekazywać jej zlecenia, zgodnie z każdorazowymi okolicznościami.

Rezolucja tego rodzaju ma być oficjalnie przedłożona na Radzie Bezpieczeństwa we wtorek przez jej przewodniczącego van Langenhove.

Trygve Lie w Brukseli

BRUKSELA (PAP). W dniu wczorajszym przybył z Paryża do Brukseli sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, celem zbadania możliwości odbycia tegorocznej sesji Zgromadzenia Generalnego w stolicy Belgii.

Partyzantka w Hiszpanii przybiera na sile

Chłopsko-robotnicza armia powstańcza walczy już w szeregu prowincji

PARYŻ, PAP. Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi, że wraz z uaktywnieniem wschodnich oddziałów partyzanckich w obszarach Teruelu i Valencji partyzancki ruch wyszedł ze swego tradycyjnego trójkąta kraju Basków, — Katalonii i Andaluzji — przechodząc na ważny z punktu widzenia strategicznego obszar **zamieszkały przez biednych i dotychczas niezorganizowanych chłopów.** Dane z wiarygodnych źródeł hiszpańskiego ruchu podziemnego wskazują na zjednoczenie chłopów z robotnikami przemysłowymi i **utworzenie jednolitej armii powstańczej.**

Armia ta ma zgrupować najbardziej doświadczone oddziały partyzanckie, dotychczas rozproszone na całym terytorium Hiszpanii i rzucić te oddziały na najważniejsze strategicznie obszary, podczas gdy inne rozproszone oddziały prowadzą dalej wojnę partyzancką mającą na celu zdobycie broni i żywności. wschodnie oddziały powstańcze operują w prowincjach Teruel — Valencja, których surowy klimat niezmiernie utrudnia w miesiącach zimowych ich obronę.

Dla zniszczenia ruchu powstańczego w tych prowincjach Franco zgromadził tam ponad 20.000 ludzi włącznie z oddziałami zmotoryzowanymi.

Oddziały generała Franco starają się zgnieść ruch powstańczy stosowaniem niebywałego terroru. Minister pracy w rządzie gen. Franco, Giron oświadczył: **„liczba naszych nieprzyjaciół ogromnie wzrosła i dlatego duch ofensywy naszego ruchu musi być wzmocniony.“**

Według ostrożnych szacunków liczba więźniów politycznych w Hiszpanii wynosi 140 tysięcy. Represje te stosowane są nie tylko ze względu na ruch powstańczy, ale i dla odwrócenia uwagi od zagrażającego kryzysu gospodarczego przewidywanego przez sfery finansowe Hiszpanii.

* * *

PARYŻ, PAP. Hiszpańska demokratyczna agencja prasowa donosi, że robotnicy fabryk sztucznego jedwabiu w Barcelonie ogłosili strajk, domagając się podwyżki płac. Wobec odmowy dyrekcji zadośćuczynienia wymaganiom robotników, **do akcji strajkowej przyłączyli się również robotnicy fabryki metalowej la Marquinista Maritimi y Terveste.** Pomimo represji ze strony policji frankistowskiej, która dokonała licznych aresztowań, strajk trwa.

Anglosasi werbują hitlerowców

do faszystowskiej armii Sophulisa

BERLIN (PAP). Interesujące oświadczenie złożył mechanik niemiecki Gerhard Baudies, który zbiegł z niemieckiej kompanii służbowej nr 510-519 (519) stacjonującej w strefie brytyjskiej. **Baudies opowiedział w Berlinie o przeprowadzonej przed świętami Bożego Narodzenia ochotniczej akcji werbunkowej wśród Niemców do wojsk monarchistycznych w Grecji.**

W kompanii nr 519 zjawił się były kapitan wehrmachtu — Natz, występując z przemówieniem, w którym **wezwał do zaciągu ochotniczego do armii greckiej.** W istocie, jak stwierdził dalej Baudies, w obozach w Helzen i w Lueneburg rozpoczęto pobór do 4-ch rodzajów służby, szoferów do transportu benzyny i amunicji, do transportu żywności, wreszcie do dywizji czołgów.

Komendantami ochotniczych formacji byli dawni oficerowie wehrmachtu, zaś jeden z SS-Sturmbannfuehrer.

Meldunek Baudiesa potwierdza wiadomości, które już poprzednio docierały do Berlina, o transporcie ochotników z obozów niemieckich do Grecji przez Bremę.

30-lecie Republiki Ukraińskiej

MOSKWA (PAP). W dniu 25 stycznia przypada 30-lecie powstania Ukraińskiej Republiki Radzieckiej. W okresie tych 30 lat Ukraina przekształciła się z zacofanego państwa, w którym panowali obszarnicy oraz kapitaliści zagraniczni, w republikę o nowoczesnym przemyśle i posiada największe w świecie kolektywne gospodarstwa rolne.

Produkcja przemysłowa Ukrainy przekraczała w roku 1940 11-krotnie produkcję z r. 1913. W dziedzinie budowy maszyn produkcja wzrosła 50 razy. Przed Rewolucją 40 proc. chłopów nie posiadało narzędzi rolniczych. Przed wybuchem drugiej wojny światowej na roli ukraińskiej pracowało 90 tysięcy traktorów i 31 tysięcy kombajnów. Średni urodzaj w Republice Ukraińskiej w roku 1947 przewyższał dwukrotnie zbiory z r. 1913, który uchodził za rok wyjątkowo urodzajny.

W kilku wierszach

Dokumentarny film produkcji czechosłowackiej pt. „Lidice" nakręcony przy pomocy UNRRA, przedstawiający barbarzyńskie zniszczenie przez hitlerowców czeskiej wsi Lidice, nie został przez cenzurę amerykańską dopuszczony na ekrany amerykańskie jako „ponury". Film ten był nagrodzony przez francuską akademię filmową.

Wybitni Amerykanie przeciw militaryzmowi USA

NOWY JORK (PAP). 21 wybitnych amerykańskich uczonych, pedagogów, duchownych i działaczy społecznych z profesorem Einsteinem na czele opublikowało obszerne udokumentowane oświadczenie przeciw powszechnej służbie wojskowej i wywołującej coraz większy niepokój militaryzacji życia amerykańskiego.

W sprawozdaniu tym podkreślono, że jedną z głównych gwarancji amerykańskiej demokracji, jaką jest kontrola życia publicznego przez osoby cywilne, **znika niesłychanie szybko.** Nie tylko przedstawiciele kół wojskowych zajmują coraz liczniejsze kluczowe pozycje w rządzie, lecz również armia i marynarka USA rozciągają coraz bardziej swe wpływy na naukę, przemysł i wychowanie.

Oświadczenie przypomina, że **podobnie wyglądał wzrost tendencji militarystycznych w przedwojennych Niemczech i Japonii,** Szczególnie ostrą krytykę wysunięto pod adresem departamentu stanu, kontrolowanego przez koła wojskowe.

„Nasi przywódcy — głosi oświadczenie — działają, jak żołnierze, a nie dyplomaci, mający za zadanie tworzenie przyjaznych nastrojów zagranicą dla Stanów Zjednoczonych".

Grupa 21 wybitnych Amerykanów oskarża bezpośrednio prezydenta Trumana o to, że został wciągnięty w system „myślenia wojskowego“ i nie czyni nic dla zapobieżenia agresywnym wystąpieniom przywódców wojskowych w USA.

Ostatnie dni Hitlera

(ciąg dalszy).

KOROWÓD UCIEKINIERÓW

A sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Świadczył o tym nieprzerwany korowód uciekinierów, którzy w miarę gwałtownego posuwania się wojsk przeciwnika naprzód, szukali gorączkowo schronienia w głębi kraju. Na wszystkich szlakach, prowadzących ze Wschodu do Berlina, pełno było porzuconego w pośpiechu sprzętu domowego, leżały trupy ludzi i zwierząt. Dantejskie wprost sceny rozgrywały się na berlińskich dworcach... Były one szczelnie wypełnione przez wystraszonych, zgłodniałych ludzi przybywających do stolicy potokiem niezliczonych, rozbitych nieraz przez bomby pociągów... Niektóre pociągi składały się z samych tylko platform dla bydła... Na dworze panował tęgi mróz, padał bez przerwy śnieg. Ludzie zamarzali w drodze i do Berlina przybywały zasypane śniegiem trupy... Wszędzie odczuwano niedostatek produktów pierwszej potrzeby, brak opału, ciasnotę, szalały choroby... Śmierć zbierała obfity plon. W dodatku, na tę zgłodniałą zsiniałą z zimna, wystraszoną i chorą z wycieńczenia ludność bezustannie sypały się bomby... Naloty nieprzyjacielskie następowały kilka razy dziennie.. Wszystkie te straszne obrazy rozpaczy, nędzy i śmierci, mimo całej swej zgrozy, absolutnie nie dochodziły do świadomości Hitlera.

Były mu obce. Wolał o tym nie wiedzieć. Przynajmniej udawał to. Przecież nic nie było w stanie zmienić lub w ogóle wpłynąć na jego „genialne" decyzje i „posunięcia wodza'.

OZNAKI NIEUNIKNIONEJ KLĘSKI

Wolał przebywać zdala od tych realnych i widomych oznak **nieuniknionej przegranej.** Ostatnio, poza Berlinem, najczęściej i najchętniej przebywał w Rastneburgu w Prusach Wschodnich. Tam się znajdowała jego główna kwatera, której wolał nie opuszczać prawie.

Rastenburg był położony wśród malowniczych jezior, lasów i łąk. Panowały tu cisza i spokó. Upiorne wizje wojny były obce tej zacisznej, idyllicznej miejscowości. Charakterystyczne jest, że Hitler w ogóle starannie unikał wszystkiego, co mogło mieć jakiśkolwiek realny związek z okropnościami wojny. Dla niego pojęcie wojny składało się przede wszystkim z długiego szeregu liczb oraz notatek, robionych czerwonym lub niebieskim ołówkiem na mapach sztabu generalnego. Nie znosił żadnych opowiadań o wojnie. Nie interesował się wcale filmami dokumentarnymi. Nigdy ich nie oglądał.

Niecierpliwie i ostro przerywał referującym mu generałom, gdy pragnęli odmalować w swoich referatach **ogrom zniszczeń, wywołanych przez naloty...** Nie chciał o niczym słyszeć, co dopomogłoby mu w wytworzeniu sobie chociażby przybliżonego pojęcia o rzeczywistości. A rzeczywistość ta była naprawdę **tragiczna i straszna...**

UCIECZKA PRZED RZECZYWISTOŚCIĄ

Właściwie mówiąc, Hitler, zwłaszcza ostatnio, nic nie wiedział o cierpieniach ludności cywilnej. Celowo i rozmyślnie nie chciał o tym wiedzieć. Wyczuwając dążenie fuehrera do stanu błogiej, lecz fatalnej w skutkach samoułudy — najbliższe otoczenie Hitlera dokładało wszelkich starań, aby go nie dosięgły żadne realne i nieprzyjemne wiadomości.

Wolał przebywać wówczas w zaciszu pod ochroną niezliczonych, uzbrojonych od stóp do głów ss-manów.

Jednocześnie większość swego czasu **tracił Hitler na różne błahostki.** Często wszystkie, najważniejsze nawet sprawy o znaczeniu państwowym, nie cierpiące zwłoki, — szły w kąt.. Hitler poprostu zapomniał o nich, głowiąc się nad utworzeniem nowego orderu..

MAŁOSTKOWOŚĆ HITLERA

Jaskrawym przykładem znaczenia, jakie Hitler przywiązywał do spraw zupełnie błahych i nieistotnych, zwłaszcza w obecnych, tragicznych warunkach jest fakt, iż jeszcze w marcu 1945 r. wyobraźnię i mózg jego absorbował nowy order. Kazał sobie przynieść z fabryki wzory tego nowego orderu, zamknął się w gabinecie i przez dłuższy czas zastanawiał się z namaszczeniem nad wyborem odpowiednich wstążek do tego orderu.

(D. c. n.)

84



— O, to drobnostka! — I filuternie patrząc na uważnie słuchającego Bachmietiewa, dodał z uśmieszkiem: — w Moskwie są takie nieszkodliwe staruszki, które potrafią o wielu rzeczach wiedzieć... Pan mnie chyba rozumie, panie inżynierze? Więcej niestety, nic panu narazie powiedzieć nie mogę... Ale chyba to wystarczy? Nieprawdaż?

Oczy Petronescu w tym momencie spotkały się z uważnym spojrzeniem Bachmietiewa. Na sekundę Niemiec się zmieszał, gdy dostrzegł jakieś dziwne błyski w oczach swego jeńca. Ale to trwało tylko sekundę... Bachmietiew spokojnie skandował usłyszaną przed chwilą wiadomość od Petronescu:

— Nieszkodliwe staruszki.., — i po pauzie dodał z dziwną intonacją w głosie: — pan opowiada dalej. To bardzo ciekawe rzeczy. Naprawdę bardzo ciekawe..

— Mam wrażenie, że pan usłyszy wkrótce rzeczy jeszcze ciekawsze, — odpowiedział z dumą Petronescu, patrząc na „niezaradnego“ Rosjanina. — takie, o których pan nawet nie ma pojęcia..

— Ja również mam takie wrażenie, — stwierdził nadal spokojnie Bachmietiew, — boję się jednak, że nie skorzystam z tego. Ale zobaczymy...

„Delegaci“ przysłuchiwali się tej rozmowie niezbyt uważnie. Ciągle wypatrywali na ciemnym niebie zapowiedzianego samolotu. Byli ogarnięci zrozumiałym niepokojem po niecodziennych emocjach i przeżyciach. Chcieli prędzej dostać się do bezpieczniejszego miejsca.

Sam Petronescu, mimo pozornej lekkomyślności, z jaką prowadził rozmowę z jeńcem również wyczuwał coraz większy niepokój i zdenerwowanie. Stary szpieg instynktownie wyczuwał, że coś „wisi w powietrzu“. Obawiał się słusznie, iż właśnie w tym momencie niemal ostatecznego zwycięstwa może mu się potknąć noga. To byłoby doprawdy bardzo nieprzyjemne i nawet tragiczne... Petronescu, jak wszyscy zresztą szpiedzy, był zabobonny. Wierzył, iż to, co z początku idzie jak po maśle, musi być zakończone co prędzej, bo inaczej mogłoby się coś przytrafić... i dlatego tego „czegoś“ najbardziej obawiał się Petronescu. Samolot mocno się spóźniał. Coraz częściej po rozmowie z Bachmietiewem Niemiec spoglądał na zegarek. Nie chciał więcej komunikować się ze swoimi władzami, gdyż uważał, że był dostatecznie przez nie zrozumiany. Jednak, czas ciągnął się niesłychanie długo.

Bachmietiew spokojnie obserwował! wyraźne zdenerwowanie otaczających go „delegatów“. Wiedział, co go czeka, o ile istotnie zapowiedziany samolot przybędzie na czas i zabierze go na tamtą stronę. Wiedział, co ma czynić w tym ostatecznym wypadku. Wyczuwał wściekłość i gorzkie rozczarowanie Niemców, gdy się dowiedzą kogo właściwie porwali i z taką pieczołowitością dostarczyli na swoją stronę. Zdawał sobie sprawę z tego, iż będzie to prawdopodobnie ostatni w jego życiu czyn i przygoda... A, jednak, jakiś wewnętrzny głos mówił mu, że wywiad radziecki nie śpi, wie już o wszystkim i działa... Również wyczuwał niepokój i jakiś dziwny nastrój wyczekiwania. Lecz zachowywał zewnętrznie kamienny spokój.

Nagle rozległ się w ciszy nocnej warkot zbliżającego się samolotu. „Delegaci“ podnieśli głowy. Pierwszy ocknął się Petronescu, który głośno zawołał:

— Samolot! Po nas! Po nas! Ogniska, prędzej ogniska. Widzicie podaja umówione sygnały!

Ten który był ucieleśnieniem Rewolucji Rosyjskiej

WŁODZIMIERZ LENIN

(W 24-tą rocznicę śmierci)

21 stycznia 1924 r. o godzinie 6 wieczorem w Gorkach (pod Moskwą) zmarł **WŁODZIMIERZ LENIN.**

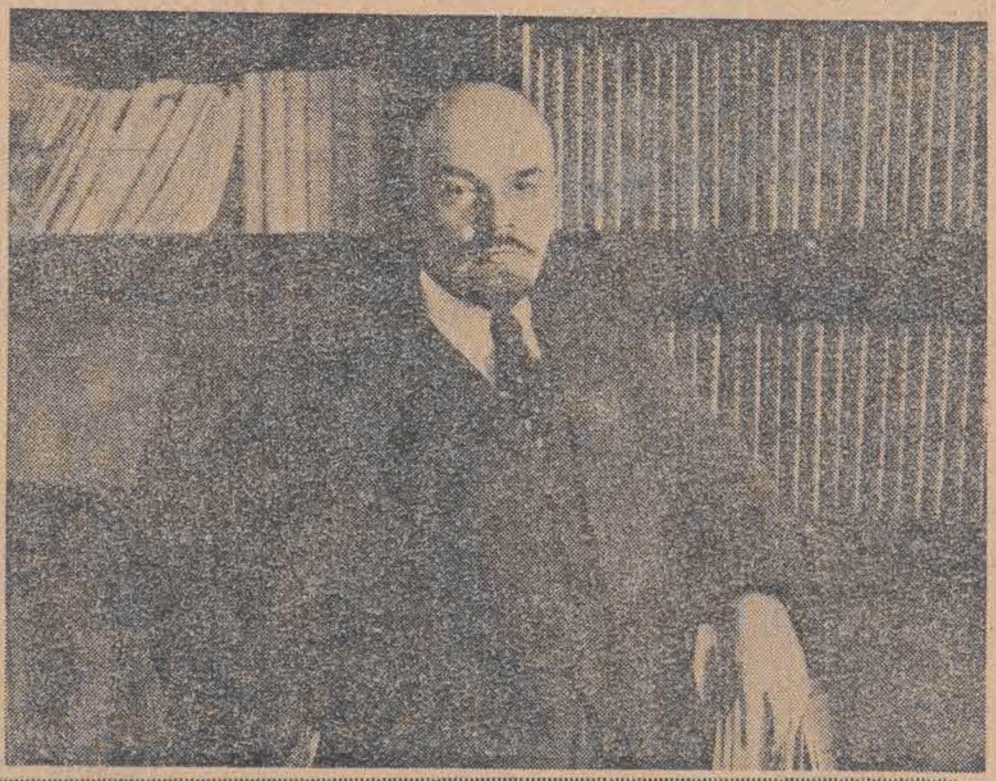
Umarł ten, **który był ucieleśnieniem całej Rewolucji Rosyjskiej, ten, kto wypiastował ją w swej myśli, przygotował, urzeczywistnił, uratował. LENIN jest największym i pod każdym względem najczystszym z twórców historii człowiekiem. Nikt więcej nie zdziałał dla ludzkości niż LENIN"** (Barbusse). Śmierć Jego była ciężkim ciosem nie tylko dla narodu rosyjskiego, który go wydał, ale dla wszystkich uciśnionych świata.

W sercach i umysłach proletariatu polskiego żył już wtedy LENIN. Wbrew ustawicznym kłamstwom i najohydniejszym wymysłom, przy pomocy których reakcja szkalowała Wielkiego Rosjanina — już wtedy robotnicy polscy widzieli w Nim syna **całej** ludzkości i śmierć Jego odczuli jako stratę poniesioną przez **całe** człowieczeństwo. W tragiczny dzień żałoby wraz z całym proletariatem świata, przodująca część klasy robotniczej Polski, z polskimi kolejarzami na czele uczciła pamięć Lenina pięciominutowym strajkiem.

Nieśmiertelne nauki LENINA są dziś **podstawą praktycznej działalności wielomilionowych rzesz które JUŻ zrzuciły z siebie jarzmo kapitału,** są **natchnieniem i nadzieją** tej części ludzkości, która trwa jeszcze w walce z rządami trustów i karteli, z uciskiem kolonialnym.

W konkretnej sytuacji historycznej narodów Związku Radzieckiego, **leninizm urzeczywistnił się w postaci państwa socjalistycznego,** rządzonego przez klasę robotniczą w sojuszu z klasą chłopską; w krajach kolonialnych nauki LENINA są drogowskazem w znalezieniu właściwych tym krajom form przebudowy społecznej, uwarunkowanej specyficznymi stosunkami ekonomicznymi i politycznymi. Nauki LENINA, jako dalsze rozwinięcie nauk Marksa i Engelsa są **ukoronowaniem tego wszystkiego, o co walczyły pokolenia na przestrzeni dziejów, pochodu ludzkości — od niewoli, wyzysku, upośledzenia — ku wolności.**

LENIN przywrócił godność wielu pojęciom, które od wieków stanowią tęsknotę walczącej ludzkości. Pojęcie **wolności,** pojęcie **demokracji** — czym stały się te słowa w rękach przeróżnych szalbierzy politycznych? — Ostatnie lata historii i to, co aktualnie rozgrywa się przed naszymi oczyma w praktyce zachodnio-europejskich pseudo-demokratów, daje nam na to odpowiedź. LENIN rozwijając nauki Marksa i Engelsa i stosując je w warunkach nowej epoki, nadał tym pojęciom **właściwą treść. Nie ma wolności tam, gdzie istnieje wyzysk człowieka przez człowieka,** nie ma demokracji tam, gdzie władza jest w **ręku klasy kapitalistów, której istnienie zasadza się właśnie na ucisku klasowym i kolonialnym. Wolni mogą być tylko ludzie uwolnieni od stosunków kapitalistycznych.**



Tak więc duch LENINA jest wszędzie tam, gdzie człowiek pracy walczy o swój wolny byt, wszędzie tam, gdzie człowiek żyjący w ucisku narodowościowym czy kolonialnym walczy o godność ludzką.

Nasze, polskie doświadczenie historyczne jest tego jaskrawym przykładem. Naród Polski, gdy toczył bój z caratem, gdy stał w ogniu walki wyzwoleńczej — nie skądinąd, ale właśnie z rąk LENINA otrzymał pomoc. To LENIN nieustannie tłumaczył rosyjskiej klasie robotniczej, że ucisk narodowościowy Polaków leży w interesie wielkiej burżuazji rosyjskiej, że proletariat rosyjski musi na równi z proletariatem polskim walczyć o wyzwolenie Polaków, że **niepodległość Polski potrzebna jest rosyjskiej klasie robotniczej w tym samym stopniu co Polakom.** Błędną interpretację tego zagadnienia LENIN zwalczał zarówno w ruchu robotniczym Rosji, jak też w samym kierownictwie polskiego ruchu robotniczego. Fakt, że **jednym z pierwszych aktów młodej władzy radzieckiej była deklaracja niepodległości Polski,** wynikała logicznie z tej postawy **LENINA i jego najbliższego współpracownika STALINA.**

*

W Związku Radzieckim rocznica śmierci LENINA obchodzona jest łącznie z rocznicą słynnej demonstracji styczniowej robotników petersburskich przed Pałacem Zimowym 1905 r. Klasa robotnicza Polski, w tym rewolucyjnym roku godnie towarzyszyła wówczas rosyjskim robotnikom na arenie walki rewolucyjnej. Potężne strajki i demonstracje proletariatu warszawskiego i łódzkiego były wspaniałym echem walk rewolucyjnych rosyjskiej klasy robotniczej. Solidarność robotników rosyjskich i polskich w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe została wtedy przypieczętowana obficie przelaną krwią.

Po ćwierćwieczu izolacji, kiedy to burżuazja polska oddzieliła nas murem nienawiści od ZSRR, znowu spotkaliśmy się z rosyjską klasą robotniczą w walce przeciw faszyzmowi. **Nie ustaniemy już we wspólnej walce przeciw tym, którzy niosą zagładę wolności i demokracji.** Dochowanie wierności w tej walce to prawdziwy **hołd złożony pamięci LENINA** i bojowników 1905 r.

E. A.

Leon Pasternak

LENIN

Dudni marsz nasz potężny i milionostopy,
biją strajki w kartele, łamią bruk w barykady,
krwawią chłopskie powstania, płoną nieba stropy
— wstaje świt. Majakowski ogromny i blady
pisze marsz rewolucji dla ludów Europy.
Dzwonią szyby pałaców — już drżą Piotrogrady.

Wpiąłem liść dębowy w stary portret Lenina,
pamięć błyska dziejami walk proletariatu:
Gdziekolwiek powstawał, zwyciężał, lub ginął,
gdzie się zrywał do boju i szedł do ataku,
nad nim okrzyk płomienny — Jego — w burzy płynął
i dyby żandarmskie łamał gniewny Spartakus.

W murach więzień w ten dzień purpurowe kokardki,
w dyżurkach policji zrywano telefony,
krew w jezdnię wdeptywał bieg przechodniów wartki
— nam w karcerach Berezy widniał Plac Czerwony.
I nowe szeleściły na drzwiach cell kartki,
nowe w noc szły transporty do Łomży i Wronek.

Stoi Lenin a pod nim jedna szósta świata,
dymią wokół fabryki, syczą bloki stali
i choć śle interwencja za atakiem atak
— skrzą się lampy łukowe w eskimoskiej dali.
I patrząc wstecz w historię, widzimy nowe lata:
w epoki wichrach — Lenin — wielki jak socjalizm.

1940 r.

Lenin o Polsce

MAJ 1917.

„Rosjanie nie będą przemocą zatrzymywać ani Polski ani w ogóle żadnego innego narodu"

LISTOPAD 1917:

Deklaracja praw narodów Rosji, podpisana przez Lenina i Stalina uroczyście proklamuje prawo wszystkich narodów byłego imperium rosyjskiego.

„Do swobodnego samostanowienia aż do oddzielenia się i utworzenia samodzielnego państwa".

Styczeń 28. 1920 r.

Deklaracja Rady Komisarzy Ludowych RSFSR za podpisem Lenina:

„Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFSR w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodów bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznanie od chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę stosunków z Polską" „Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że o ile jest mowa o rzeczywistych interesach Polski i Rosji nie istnieje ani jedno zagadnienie terytorialne, gospodarcze, które nie mogłoby być rozstrzygnięte pokojowo na drodze pertraktacji, wzajemnych ustępstw i umów".

Zwycięstwo zwyciężonych

Dzieje współzawodnictwa między kombinatami Łódź-Północ i Łódź-Południe

„...O równym starcie we współzawodnictwie między Kombinatami Łódź-Północ a Łódź-Południe mówić nie można, a to z tego względu, że punkt wyjściowy — miesiąc czerwiec, przyjęty dla punktu 3-go umowy i miesiąc wrzesień punktu 4-go *nie daje równych szans obu kontrahentom.*

Wydajność (punkt 3) w wątkach na jedną pracownika-godzinę w miesiącu czerwcu wynosiła: w Kombinacie Łódź-Północ 3.857 wątków, w Kombinacie Łódź-Południe 3.263 wątki. Procent nieobecności (punkt 4) w miesiącu wrześniu wynosił: w Kombinacie Łódź-Północ 6,9 procenta, w Kombinacie Łódź-Południe — 11,11 procenta."

Zacytowałam urywek z protokółu, przesłanego przez Kombinat Łódź-Północ do Sekretariatu Komitetu Wyścigu Pracy Łódź-Południe. Protokół kończy się prośbą o zrewidowanie (!) punktu 3 i 4 i jest podpisany przez sekretarza Komitetu Wyścigu Pracy Łódź-Północ, tow. Władysława Gieruckiego oraz przewodniczącego, tow. Romana Rosiaka.

Obaj moi rozmówcy „wilkiem" patrzą na mnie. O cóż im chodzi? Łódź-Południe zwyciężyły we współzawodnictwie z Kombinatem Łódź-Północ. Zwyciężeni uważają ten wynik za niesprawiedliwy, a ja zaś z obowiązku sumiennego sprawozdawcy stanęłam po stronie zwycięzców. Uważam bowiem, że *formalnie są zupełnie w porządku.*

KTO PRZEGRAŁ?

Na to pytanie z pełną odpowiedzialnością należy odpowiedzieć, że *nikt.* Wygrali robotnicy jednego i drugiego Kombinatu, podnosząc wydajność pracy, a więc i swoje zarobki — wygrał kraj cały, gdyż podczas trwania współzawodnictwa wyprodukowano dodatkowo wiele setek i tysięcy metrów tkaniny.

O CO TOCZY SIĘ SPÓR?

Największy spór wywołują dwa wspomniane punkty: 3 i 4 umowy. W trzecim (podniesienie wydajności pracy) przyznaje się za każdy procent podniesienia wydajności 3 punkty, w czwartym (dyscyplina pracy) — przyznaje się za każdy procent spadku nieobecności w stosunku do poprzedniego miesiąca jeden punkt.

Wyniki współzawodnictwa najlepiej ilustrują cyfry.

CO MÓWIą LICZBY?

Za podstawę dla wydajności pracy uznano miesiąc czerwiec, dla dyscypliny pracy — wrzesień. A oto rezultaty:

Czerwiec: Kombinat Łódź-Północ — wykonano wątków na pracownika-godzinę 3.857, Łódź-Południe — 3.263. W październiku Łódź-Północ — 3.907, czyli 1,3 procent wzrostu wydajności, Łódź-Południe — 3.368, czyli 3,2 proc. wzrostu, w listopadzie Łódź-Północ — 4.061 — 5,03 procenta, Łódź-Południe — 3.821 — 17,1 proc.

Punkt czwarty wypadł dla Kombinatu Łódź-Południe jeszcze lepiej. Wrzesień: Łódź-Północ — 6,9 proc. nieobecnych, Łódź-Południe — 11,11 proc.; październik: Łódź:Północ — 6,4 pr. nieobecnych, Łódź-Południe — 8,7 proc.; listopad: Łódź-Północ — 6,3 proc. nieobecnych, Łódź-Południe — 5,2 proc.

Jak wynika z powyższego, załoga robotnicza PZPJG Łódź-Południe wygrała na całej linii. W Kombinacie „zwyciężonych" wre. Nas z prasy nie dopuszczają w ogole do głosu. Robotnicy, majstrowie, kierownicy — wszyscy, od najniższej drabinki do najwyższej — są rozgoryczeni. A co chodzi jakie są argumenty niezadowolonych? „Start był nierówny" — tłumaczy tow. Wł. Gierucki. — „Oni szybciej mogli zdobyć swe punkty, gdyż gorzej stali od nas" — mówi tow. Umiński, kierownik Tkalni I-B. — „Dzięki nam oni podciągnęli się — podwyższyli wydajność, wzmocnili dyscyplinę pracy" — jednym głosem stwierdza cała „zwyciężona" załoga. Ten ostatni argument jest słuszny i najprawdziwszy: Pracujący Kombinatu Łódź-Południe, dzięki współzawodnictwu z silniejszą od siebie i pracowitszą załogą Łódź-Północ, podciągnęli się pod każdym względem. I to jest *zwycięstwo zwyciężonych.* Dlatego wydaje się wielkim nieporozumieniem decyzja aktywu, że przerywają współzawodnictwo z Kombinatem Łódź-Południe. Odwrotnie — wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują na to, że w pierwszym kwartale 1948 r. zwycięży formalnie i faktycznie Łódź-Północ.

B. Beatus.

Symbol jednolitego frontu

Wspólne odsłonięcie sztandarów PPR i PPS w PZPW Nr 36

Niedawno w świetlicy oddziału Kombinatu PZPW Nr 36 przy ul. Siedleckiej, odbyła się *uroczystość odsłonięcia i wręczenia sztandarów kołom partyjnym PPR i PPS.*

O godzinie 18-tej w odświętnie przybranej świetlicy zebrali się licznie członkowie obu bratnich organizacji partyjnych. W uroczystości wzięli również udział bezpartyjni robotnicy; przedstawiciele Dowództwa Garnizonu Łódzkiego, przedstawiciele dzielnic partyjnych oraz Dyrekcji Przemysłu Wełnianego przy CZPWŁ.

Po ukonstytuowaniu się prezydium z przewodniczącym tow. Ziomkiem z PPS, głos zabrał przedstawiciel W.K. PPS, tow. Jaszczurski.

— Cecha charakterystyczna tej uroczystości — mówił tow. Jaszczurski — jest fakt, że jednocześnie odbywa się odsłonięcie sztandarów dwu bratnich partii robotniczych — PPR i PPS. Połączenie tych uroczystości obu partii — to *symbol jednolitego frontu PPR i PPS.*

Następnym mówcą był pierwszy sekretarz Dzielnicy Górnej PPR, tow. Kasprzak, który powiedział między innymi:

— Dzisiejsza uroczystość w PZPW Nr 36 jest jednym z dowodów, *że jednolity front PPR i PPS umacnia się na każdym szczeblu organizacyjnym.*

Po oficjalnych przemówieniach — przedstawiciel W.K. PPS, tow. Jaszczurski, i pierwszy sekretarz Dzielnicy Górnej PPR, tow. Kasprzak wręczyli sztandary chorążym.

Obydwaj chorążowie, tow. tow. Leżański z PPR i Pawlicki z PPS, przejmując sztandary z rąk przedstawicieli partii, wśród podniosłej ciszy złożyli ślubowanie na wierność sztandarom partyjnym.

(Dz)

Mgr. Adam Żebrowski —
Dyr. administr. CZPWł.

Szkolnictwo zawodowe w przemyśle włókienniczym

Przemysł włókienniczy wyzwolonej Polski stanął *wobec ogromu zadań*, których spełnienie zdawałoby się niemożliwe, gdybyśmy mierzyli zamiary na siły. Naczelnym zadaniem było uruchomienie nieczynnych i zdewastowanych przez okupanta fabryk, zorganizowanie i rozwój produkcji. W tym kierunku zostały zmobilizowane wszystkie siły CZPWł.

W momencie wyzwolenia państwo nasze stanęło wobeyc katastrofalnego braku ludzi. Przed tym samym problemem stanął przemysł włókienniczy. I jeśli dzieło uruchomienia fabryk zostało dokonane — to stało się to dzięki entuzjazmowi i ofiarności wszystkich pracowników, dzięki temu, że jednostki podejmowały się i spełniały zadania, które w normalnych warunkach przemysł musiałby wykonywać przy pomocy conajmniej potrójnej liczby fachowców. Sił do pracy dodawała świadomość, że pracuje się dla siebie, dla Polski Ludowej.

ZAGADNIENIE KADR

Zagadnienie kadr było palące i CZPWł. zdawał sobie w pełni świadomość z wagi tego zagadnienia. W hierarchii jednak potrzeb uzupełnienie braku w kadrach musiało ustąpić miejsca konieczności uruchomienia fabryk i rozwoju produkcji przy pomocy tych ludzi, którzy stali do dyspozycji. Zagadnienie uzupełnienia kadr zostało przesunięte w czasie i a plan dalszy.

Nie znaczy to jednak, aby o nim zapomniano. 22 kursy, 5 gimnazjów, 1 liceum, zorganizowanych w 1945 r. świadczy, że niezależnie od skupienia uwagi na produkcji myślano i realizowano program szkolenia.

Już od pierwszej chwili CZPWł. wytyczył sobie *trzy drogi postępowania:*

1) Wysuwanie zdolnych pracowników na kierownicze stanowiska,

2) Powiększenie kwalifikacji pracowników przez dokształcanie i doszkalanie na kursach,

3) Zapewnienie sobie nowych wyszkolonych kadr przez kształcenie młodzieży niezatrudnionej w przemyśle włókienniczym, w organizowanych szkołach i gimnazjach.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE

Zadania te przemysł włókienniczy *realizował konsekwentnie.* W 1945 r. kształciło się 1654 słuchaczy na kursach i w szkołach przemysłowych.

W 1946 roku liczba kursów wzrosła do 100, liczba gimnazjów do 21, szkół przemysłowych 75. Zorganizowano technicum przemysłowe. Ogółem kształciło się 10.293 uczniów w 198 szkołach. W roku 1947 — ilość słuchaczy wyniosła 15.938 osób, było już 108 kursów, 96 szkół przemysłowych, 7 szkół dla mistrzów — ogółem 241 szkół.

Wagę tego zagadnienia ilustruje porównanie *wydatków na szkolnictwo zawodowe.* W roku 1946 CZPWł. wydatkował o 50 proc. więcej, niż w 1945 r., w roku 1947 pięć razy więcej, niż 1945, a *na rok 1948 przewiduje się wydatki przeszło dwadzieścia razy wyższe, niż w 1945 roku.*

Wysiłki nasze skierowane będą w stronę powiększenia ilości studiujących w ramach istniejących obecnie ośrodków szkoleniowych. W roku 1948 w 140 szkołach przewidujemy *19.050* uczniów, a w *planach na dalsze lata — o wiele więcej.* Oznacza to działalność w głąb, tj. *powiększenie pojemności istniejących szkół.* Słuszność takiego założenia potwierdza zresztą szczupła ilość wykładowców, których w tej chwili mamy do dyspozycji.

DROGI JUTRA STOJĄ OTWOREM

Przed zdolnym pracownikiem przemysłu włókienniczego stoją obecnie możliwości *osiągnięcia najwyższych stanowisk w przemyśle poprzez praktykę i kształcenie się.* Jako młodociany kształci się w Szkole Przemysłowej, po ukończeniu której może przejść do Liceum Przemysłowego i dalej — na Politechnikę lub do Technicum. Ukończenie obu wymienionych uczelni daje mu tytuły naukowe i możliwość zajęcia najwyższych stanowisk w przemyśle włókienniczym. Zależy to tylko od zdolności i dobrych chęci pracownika.

Młodzież nie pracująca w przemyśle szkoli się na fachowców na najniższym szczeblu — w Szkołach Przysposobienia Przemysłowego *i stoi dla nich otworem ta sama droga.*

Po ukończeniu szkoły powszechnej uczniowie mają możność wstąpienia do Gimnazjum Państwowego i poprzez Liceum — na Politechnikę. Tak samo od zdolności i dobrej chęci ucznia zależy, czy po ukończeniu odpowiedniej uczelni zechce zostać majstrem, technikiem, czy inżynierem włókienniczym.

Wszystkie te typy szkół, za wyjątkiem Politechniki, znajdujące się w ramach organizacyjnych CZPWł., nie wyczerpują całokształtu działalności szkolnictwa zawodowego. Obok tych szkół istniało i istnieje cały szereg *kursów* przeróżnego typu. Kursy, jako najszybsza forma doszkalania, mają za zadanie nie tylko szkolenie, ale i podnoszenie już posiadanych wiadomości.

OPIEKA NAD STUDIUJĄCĄ MŁODZIEŻĄ

CZPWł. otoczył także *opieką studiującą młodzież.* Rada Funduszu Stypendialnego CZPWł. udzieliła w roku bieżącym około *300 stypendiów na uczelnie różnych typów i szczebli.* Przemysł włókienniczy ma zapewnioną współpracę *trzystu fachowców* w najbliższej przyszłości.

W końcowym stadium znajduje się obecnie organizacja aparatu administracyjnego szkolnictwa zawodowego. Przed nowozorganizowaną Dyrekcją Szkolnictwa Zawodowego CZPWł., obejmującą całokształt zagadnień dotyczących szkolnictwa, stoją olbrzymie zadania: *ustalenie ilości i typów szkół, zorganizowanie aparatu nauczycielskiego, opracowanie programu nauczania szczególnie przedmiotów zawodowych,* zdrowa i racjonalna gospodarka, opracowanie i realizowanie planów inwestycyjnych.

PLANY WYCHOWAWCZE

Najważniejsze jednak jest *opracowanie i realizowanie planów wychowawczych.* Ważne jest ogólne wykształcenie i wykształcenie zawodowe, ale najważniejsze zadanie — *to wychowanie ucznia — przyszłego pracownika przemysłu włókienniczego, nie tylko dobrego obywatela, nie tylko uświadomionego pracownika. Wychowanek szkoły włókienniczej poza tym musi być w pierwszym rzędzie wzorowym pracownikiem i towarzyszem pracy.*

Dlatego wychowawcą jego musi być doświadczony *robotnik, prządka, tkacz, ślusarz, brygadzista i majster.* Ci wychowawcy w warsztatach i w bursach wpoją mu od pierwszych chwil w szkole *zasady solidarności, koleżeństwa, współpracy i szlachetnej rywalizacji. Zasady, panujące i obowiązujące w naszych fabrykach.*

Przodownicy pracy uświadomieni, uspołecznieni, obdarzeni dużą praktyką zawodową i doświadczeniem życiowym *mogą być i będą prawdziwymi wychowawcami przyszłych kadr przemysłu włókienniczego.*

Planowanie w dziedzinie produkcji wybiega daleko poza zakres naszej przedwojennej produkcji, plany szkolnictwa zawodowego w przemyśle włókienniczym będą realizowały zadania, o których w latach przedwojennych nikt nawet nie myślał. O realizację tych planów będziemy się starać z konsekwentnym uporem. Będziemy zwalczać na naszej drodze wszelkie trudności.

Każdy pracownik przemysłu włókienniczego może i powinien doskonalić się w tym zawodzie.

To i Owo

O sztuce ślizgania

„Czasy, gdy tłumy łyżwiarek i łyżwiarzy wirowały na ślizgawkach w takt „Les patineurs", nieśmiertelnego walca Waldteufla — należą do przeszłości" — stwierdza w ciekawym artykuliku pt. „Upadek łyżwiarstwa" ob. Stem (Życie Warszawy" Nr 19 - 1162).

Ze swego punktu widzenia ob. Stem ma, być może, rację. Łyżwiarstwo bowiem, sport optycznie i fizycznie miły, higieniczny, tani — podupadł jakoś w samej rzeczy. Przyczyną tego stanu jest brak zimy i brak lodowisk i brak turfów i panczenów... Nie wolno jednak sprawy traktować powierzchownie, tj. na podstawie powierzchni lodu. Ludziom bowiem nie potrzeba wcale łyżew i lodowisk, aby się ślizgali. Życie (nie tylko „Życie Warszawy" ale i całego świata) dostarcza dowodów, że „Les patineurs" nie należą bynajmniej do przeszłości, ale, wprost przeciwnie, trafiają się często i dzisiaj.

Ot, np. te zręczne panienki, o których mówimy, „że się poślizgnęły". Albo owi „sportowcy", o których wiadomo, że się (do czasu) prześlizgują przez „oko sprawiedliwości". Dużo jest także takich, co się „ślizgają po powierzchni życia i poślizgują na kancie".

A cóż robią liczni „mężowie stanu"? Blum, Schuman czy Moch „holendrują" zawzięcie z de Gaulle'm, a Bevin i Attlee odstawiają jazdę figurową dokoła Marshalla. Ślizga się nad przeręblem amerykańskim de Gasperi, Sophulis i Czang-Kai-Czek (dolarowy). Z uwagi na specyficzny rodzaj ślizgania łyżwiarze z Labour Party i francuskiej S.F.I.O. wirują nie tyle w takt nieśmiertelnego walca Waldteufla, ile w rytmie marsza „Dulles, Dulles über alles".

Winszujemy w-w pasji do ślizgania, ale ponieważ w tej sportowej namiętności miesza się im widać słowo: lud ze słowem lód, mamy niezłomną nadzieję, iż prędzej czy później pozostaną — na lodzie.

E. Tam.

Co otrzymamy na kartki?

Cukier, mąka, kasza, mięso, konserwy

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji niniejszym podaje do wiadomości, że na kartY żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na miesiąc styczeń 1948 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poczynając od dnia 21 stycznia rb. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

KAT. I i KAT. I RCA — na odcinek Nr 18 po 0,5 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 2 kg mąki pszennej 80 procent. w cenie zł 3,50 za 1 kg; na odcinek Nr 22 po 1 kawałku mydła do prania, wag' pierwotnej 0,2 kg w cenie zł 3,20 za 1 kaw. albo 1 kawałek mydła do prania UNRRA o wadze pierwotnej 226,80 gr w cenie zł 3,50 za 1 kawałek.

KAT. I ZWYKŁA — na odcinek Nr 20 po 2 puszki konserw rybnych o wadze po 425,25 gr. każda w cenie zł 13 za 1 puszkę.

KAT. I RCA — na odcinek Nr 26 po 1 kg kaszy jęczmiennej, w cenie zł 3 za 1 kg (lub inne artykuły zamienne).

KAT. II — na odcinek Nr 18 po 0,4 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 1,5 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1kg.

KAT. III — na odcinek Nr 19 po 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg

KAT. IR i KAT. IR RCA — na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 19 po 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3,50 za 1 kg.

KAT. IR RCA — na odcinek Nr 21 po 0,5 kg kaszy jęczm. (lub inne art. zamienne) w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IRD 3, 7, 12 i KAT. IRD 3, 7, 12 RCA — na odcinek Nr 23 po 1,10 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg; na odcinek Nr 22 po 3 kg mąki gat. w cenie zł 4 za 1 kg; na odcinek Nr 29 po 0,5 kg kaszy jęczm. (lub inne art. zamienne) w cenie zł 3 za 1 kg.

KAT. IRD 7, 12 i KAT. 7, 12 RCA — na odcinek Nr 27 po 0,2 kg czekolady kraj. w cenie zł 25 z 1 tabl. à 100 gram, albo 2 tabl. czekol. UNRRA wagi à 113,4 gr. każda w cenie zł 28,50 za 1 tabliczkę.

KAT „M" i KAT. „M" RCA — na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 17 za 1 kg

KAT. „C" i KAT. „C" RCA — na odcinek Nr 10, po 3 puszki kiszki krwawej wagi a 340,2 gr. każda w cenie zł 4,50 za 1 puszkę, albo po 1 kg konserw mięsno-jarzyn. w cenie zł 14 za 1 kg.

Uwaga: mięso tzw. rąbanka wydawane będzie wzamian tłuszczu w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej w w dniach od 26 do 28 stycznia rb. włącznie.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA za miesiąc styczeń upływa z dniem 31 stycznia 1948 roku.

TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczek pracujących na 8 krosnach pierwsze miejsca zajęły: Irena Ziółkowska (180,9 proc.) oraz Marta Majer (169,8 proc.), a na „szóstkach": Genowefa Warcholińska (178,2 proc.) i Helena Bachman (175,8 proc.).

W PZPB Nr 1 na „szóstkach" pierwsze miejsce zajął Stefan Pałczyński (173,7 proc.) Dalsze miejsca zajęły: Halina Lipińska (169,7 proc.), Janina Jurek (166,9 proc.), Helena Bogus (165,1 proc) oraz Helena Rybak (172,6 proc.). Józefa Jóźwiak obsługująca 4 krosna osiągnęła 164,3 proc.

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Stefan Stolarz (124,4 proc.) Stolarza Zygmunta (119,4 proc.), a Kibler (117,3 proc.) Engla (107,3 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na czterech stronach wyróżniły się: Helena Joachimiak (138,4 proc.), Genowefa Strzała (135,8 proc.), Genowefa Smulik (136 proc.) i Stanisława Włodawska (134,8 proc.), a na 3 stronach: Józefa Bursa (140,9 proc.) oraz Zofia Gronowska (143,3 proc.).

W tkalni na „szóstkach" wyróżniły się: Maria Derlich (165,9 proc.), Maria Borówka (157,1 proc.) i Franciszka Szymańska (151,9 proc.), a na „czwórkach": Helena Płachta (167 proc.), Zofia Rogut (155,1 proc.), Lucyna Juszczak (153,2 oraz Irena Kucharska (152,4 proc.).

W PZPB Nr 3 czołowe miejsca w tkalni zajęły: Maria Grzelak (181 proc.) i Zofia Konwerska (175 proc.), a w przędzalni: Genowefa Szulc (166 proc.) i Antonina Słodkiewicz (160 proc.).

We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził salowy Buchner (113 proc.) Bociana (106,5 proc.), a Mamrot (119 proc.) Szelesta (109,5 proc.).

W PZPB Nr 4 w tkalni na czoło wysunęli się: Jan Dołek (161,6 proc.) oraz Zygmunt Głodek (152,4 proc.). Prządka Władysława Piasecka (3 strony) wykonała normę w 163,9 proc.

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w przędzalni: Kornelia Nowak (162,2 proc.) oraz Maria Wituła (163,6 proc.), a w tkalni („czwórki"): Michalina Zdunek (162,3 proc.), oraz Maria Kukuła (161,8 proc.).

W PZPB Nr 8 w przędzalni (920 wrzecion) pierwsze miejsca zajęły: Helena Stolenwerk (158 proc.) i Helena Górecka (156 proc.). Stefania Jankowska obsługująca 6 krosien uzyskała 166 proc. normy, a Janina Marciniak (4 krosna) uzyskała 171 proc.

W PZPB Nr 9 prządka Antonina Chruścińska obsługująca 750 wrzecion wykonała plan dzienny w 142,8 proc., Stanisław Kubik obsługujący 6 krosien uzyskał 169 proc. normy.

W PZPB Nr 17 (4 strony) czołowe miejsca zajęły: Katarzyna Karger (165 proc.), Maria Krzesińska (152 proc.) i Józefa Wąsowska (150,5 proc.).

Uroczyste akademie

uczciły rocznicę wyzwolenia

Robotnicza Łódź uczciła dzień wyzwolenia szeregiem uroczystych akademii, które odbyły się począwszy od piątku ub. tygodnia zarówno w małych, jak i dużych fabrykach. Załogi robotnicze wzięły masowy udział we wszystkich urządzanych na terenach zakładów pracy uroczystościach. Akademie, poświęcone obchodowi rocznicy wyzwolenia Łodzi od okupanta, odbyły się w PZPB Nr 1, w zakładach im. Waryńskiego, w zakładach konfekcyjnych „Warta", w zakładach im. Bärlickiego, PZPB Nr 6, zakładach im. Strzelczyka, PZPB Nr 2, PZPJG Nr 1, PZPJG Nr 8, w Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych, w Fabryce obuwia Nr 1, w Kolejkach Dojazdowych, w Niciarni i w Wimie, w dzielnicy PPR Prawa Śródmiejska, Fabryka Pasów i Pikierów oraz w wielu innych mniejszych i większych zakładach pracy i organizacjach społecznych i politycznych.

* * *

W Rudzie Pabianickiej w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego (dawniej Horak) odbyła się uroczysta akademia. W prezydium zasiedli przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji, partii politycznych. Zebranie zagaił tow. Sokołowski, oddając głos tow. Kędzierskiemu. Mówca w krótkim, rzeczowym przemówieniu podkreślił znaczenie rocznicy i jej wagę dla świata pracy, budującego nową, demokratyczną Polskę. Tow. Potkański, nawiązując do momentów wyzwolenia, omówił wyczerpująco rozwój wypadków politycznych, zachodzących w ciągu ub. trzechlecia na arenie międzynarodowej i uwypuklił wagę stałego i wytężonego wysiłku wszystkich obywateli nad odbudową kraju. W imieniu Wojska Polskiego przemawiał por. Wieczorek, podkreślając braterstwo broni między żołnierzami Armii Czerwonej a Wojskiem Polskim, stające się podstawą sojuszu i przyjaźni dwóch bratnich narodów. Na część artystyczną Akademii złożyły się: recytacje w wykonaniu ob. ob. Marszaka, Rzepkowskiej i Birkowskiego oraz występy chóru rewelersów (wyk. Herling, Kolanek, Krawczyk, Morawiec) i orkiestry.

* * *

W lokalu dzielnic PPR „Górna" w dniu 3 bm. odbyła się akademia, urządzona przez spółdzielców dla uczczenia trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi i podkreślenia faktu otwarcia i poszerzenia sklepu spółdzielczego Nr 3, mieszczącego się przy ul. Pabianickiej Nr 26. Referat okolicznościowy wygłosił tow. Bolesław Michorek. O rozwoju spółdzielczości mówił tow. Franciszek Orszuk. W części artystycznej wzięła udział tow. Szandurska i orkiestra Zw. Zawodowego Spółdzielców. Dzieci członków spółdzielni wzbogaciły program akademii, wygłaszając okolicznościowe wiersze.

* * *

Radosną rocznicę wyzwolenia uczciła załoga Elektrowni Łódzkiej podniosłą akademią.

Po zagajeniu w części oficjalnej i odegraniu hymnu narodowego, tow. Adolf Netzel wygłosił wyczerpujący referat okolicznościowy. W części koncertowej doskonała orkiestra salonowa pod batutą tow. Jana Piotrowskiego odegrała szereg utworów muzycznych.

Z kolei amatorzy świetlicy odegrali dwie jednoaktówki: „Polacy pod Berlinem" oraz fragment z obrony Warszawy.

Kronika Kalisza

Środa, 21 stycznia 1948 r.
Dziś: Agnieszki.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis" tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Sumińskiej Pl. Kościelny 4.

Kina

Kino „Bałtyk" wyświetla film radziecki p.t. „As wywiadu".

Kino „Wolność" i „Bałtyk" wyświetlają film produkcji polskiej „Jasne Łany".

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

O LEPSZY PLON

Jedną z naszych głównych trosk jest, jak wiadomo, niska wydajność z hektara. W roku 1946 mieliśmy z 1 ha: 9 kw. żyta; a 8,8 kw. pszenicy. Istota rzeczy leży jednak nie w tym jaka cyfra jest dziś, lecz jak odbywa się progresja. W roku ubiegłym uzyskaliśmy z 1 ha — 9,9 kw. żyta, a 10,2 pszenicy.

Ta ilość jest za mała, jeśli wziąć pod uwagę, iż rok ubiegły był rokiem skierowania na wieś szerokich kredytów na obie akcje siewne, oraz nawozów; był tedy rokiem stabilizacji, zagospodarowania się parcelantów i osadników, rokiem zmniejszenia ilości ugorów.

Rok bieżący, ma za zadanie przede wszystkim przełamać zacofanie dotychczasowych metod uprawy, podnieść oświatę rolniczą, oraz dostarczyć wsi wyprodukowane przez przemysł maszyny rolnicze. To zagadnienie, zagadnienie rozładowania stoku maszynowego, upłynnienie produktu, który nie powinien być gromadzony w chwili, gdy go brak na wsi — nie jest sprawą organizacji zbytu przemysłu Maszyn Rolniczych, nie jest też tylko sprawą uruchomienia szerokich kredytów na ten cel. — Nie można bowiem rzucić masowo maszyn na wieś jak długo nie rozbuduje się sieć Ośrodków Maszynowych, a nie można było nawet marzyć o rozbudowie sieci Ośrodków, pokąd spółdzielczość wiejska była rozczłonkowana i rozbita.

Tak więc dopiero reforma spółdzielczości wiejskiej otworzyła drogę, którą maszyny pójdą na wieś. Rozpracowywanie odpowiednich kredytów na ten cel jest w toku.

Ważną sprawą przy reorganizacji spółdzielczości już istniejących ośrodków maszynowych będzie zwrócenie specjalnej uwagi na należytą obsadę stanowisk kierowniczych. Jeśli bowiem maszyny służyć mają zwiększeniu naszej wydajności z hektara, a nie kramikarskim interesom spółdzielni czy jej kierownika — nie może się powtórzyć zjawisko takie, jak to, że chłopi orzą koniem, a traktor przewozi ziemniaki do gorzelni, czy buraki dla cukrowni — bo za transport dobrze się płaci. A takie rzeczy w roku ub. zdarzały się dość często.

Plan na rok 1948 przewiduje wzrost wydajności z 1 ha dla żyta o 0,7 kw. t.j. do 10,6 kw.; dla pszenicy o 0,8 kw. t.j. do 11 kw. Jak widzimy plan ten nie jest zbyt napięty i przy pewnym wysiłku będziemy mogli z pewnością go wykonać.

Przy omawianiu spraw, związanych z postępem kultury rolnej, nader rzadko porusza się sprawę ziarna selekcyjnego, mocno związanej ze stosowaniem racjonalnego płodozmianu i odnawiania zboża.

Ziarna szlachetnego dotąd nie mieliśmy niemal, wskutek czego plony nasze były niskie nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Hodowlą jego zajmują się głównie PZNZ i PZHR.

W roku ubiegłym wyprodukowaliśmy 18 tys. ton nasienia (żyta, i pszenicy łącznie). Jest to bardzo duży postęp w porównaniu z rokiem 1946, kiedy ilość jego wyniosła zaledwie 14 tys. ton.

Oczekujemy, iż w roku bieżącym majątki państwowe wyhodują 24 tys. ton ziarna szlachetnego (żyta i pszenicy; nie licząc innych zbóż).

Taka ilość, rzucona na rynek podwyższy wydajność na tych terenach, które będą obsiane ziarnem szlachetnym — na przeciąg 3 — 4 lat.

Sądząc po szybkich postępach, jakie robi praca majątków państwowych, liczymy, iż z końcem planu 3-letniego uda nam się produkować dość ziarna szlachetnego dla pokrycia zapotrzebowania kraju.

Przewidziana przez plan cyfra wydajności z ha, wprawdzie daleka od wyników radzieckich, stanowi jednak dla nas krok naprzód. Stanowi pełną samowystarczalność zbożową, a może nawet — jeśli pogoda dopisze — początek eksportu.

Oznacza to równocześnie — a jest to korzyścią nie do pogardzenia — zwiększenie się ilości otrąb zbożowych z 460 tyś. ton do 971 tys. ton t.j. o 511 tys. ton, czyli o ponad 100 proc. (wysokość tej cyfry związana jest ze zmianą procentowego przemiału).

Tak więc wzrost wydajności zbożowej spowoduje równoczesną poprawę na rynku hodowlanym, t.j. mleczarskim i mięsnym, rozwijając wszechstronnie dobrobyt wsi i miasta.

F. Leonczuk

Produkcja przemysłu metalowego

Przemysł metalowy dostarczył w grudniu roku ub. kolejnictwu naszemu 18 nowych parowozów normalnotorowych, 5 parowozów wąskotorowych, 12 wagonów osobowych i około 1200 wagonów.

Przemysł obrabiarkowy wyprodukował 245 nowych obrabiarek (tokarki, wiertarki, szlifierki, frezarki, strugarki itp.).

Przemysł motoryzacyjny wykonał 41 traktorów polskiej produkcji i 4800 rowerów.

Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wyprodukował 36.500 sztuk narzędzi i maszyn (z czego ponad 7 tysięcy pługów, 20 tysięcy bron, 1200 kultywatorów, 600 siewników, 1500 kieratów, 900 młocarni, 400 wialni itd.).

Turystyka - dla najszerszych mas

Wielka rola Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w organizowaniu robotniczych w ycieczek po kraju

Skrót — PTK — nie wiele mówi ogółowi, a jednak jest to instytucja stara, mająca zarówno w latach przedwojennych jak i w dzisiejszych poważny dorobek! **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze istnieje już przeszło 40 lat** i w swych szeregach skupiało wybitnych naukowców i miłośników krajoznawstwa. W czasach zaborów Polskie Towarzystwo Krajoznawcze zyskało sobie nieoficjalną nazwę „Ministerstwa Polskości" gdyż zasadniczym jego dążeniem było zaznajomienie społeczeństwa z własnym krajem, jego zabytkami kulturalnymi i historycznymi, życiem ludu, strojami regionalnymi i zwyczajami.

W latach międzywojennych PTK skierowało swą działalność na tory popularyzacji i wiedzy o kraju, organizując turystykę, wygłaszając cykle odczytów i prowadząc na szeroką skalę dział wydawniczy jak np. starannie opracowany Słownik Geograficzny.

Towarzystwo przed wojną posiadało 60 oddziałów terenowych zrzeszających kilkanaście tysięcy członków. Wszystko to łącznie z siecią muzeów regionalnych, schronisk wycieczkowych i bogatych bibliotek zostało zupełnie w czasie okupacji zdezorganizowane i przez Niemców rozgrabione.

Jedyną rzeczą która dziwnym trafem ocalała to **centralna biblioteka turystyczno-krajoznawcza licząca blisko 8 tys. tomów.**

Dla reaktywowanego w 1945 roku Towarzystwa, była to baza wyjściowa. Dzięki poparciu władz w pierwszym rzędzie Ministerstw Oświaty i Komunikacji oraz poważnym subwencjom szybko zaczął postępować proces odbudowy Towarzystwa. **Już dziś po trzech latach działalność Towarzystwa Krajoznawczego posiada 30 oddziałów z kilku tysiącami członków wydaje dwa miesięczniki „Ziemia" i „Orli Lot" i uruchomiło wiele schronisk turystycznych w Karkonoszach, na Mazurach i Pomorzu Zachodnim.**

W planach na najbliższy okres PTK przewiduje **poszerzenie sieci organizacyjnej, opracowanie najważniejszych szlaków wycieczkowych, przygotowanie domów turystycznych i schronisk w najważniejszych pod względem krajoznawczym rejonach, oraz zorganizowanie kursów przewodników.**

Wreszcie bodajże jednym z najpoważniejszych zadań PTK jest **ujęcie masowego ruchu wycieczkowego w z góry określone ramy przy współdziałaniu na tym odcinku z KCZZ i organizacjami młodzieżowymi.**

Turystyka przed wojną była dostępna dla nielicznych. Świat pracy bezskutecznie domagał się wprowadzenia wczasów. I większość **robotników całe życie spędzało przy warsztacie, nie mając żadnych możliwości poznania nie tylko odległych stron swego kraju, lecz nawet okolic rodzinnego miasta. Dziś czasy się zmieniły i właśnie dlatego przed PTK wyrastają poważne zadania i nowe obowiązki.**

Kursy dla laborantów rzeźniczych

Rzeźnia Miejska w Warszawie organizuje dla kobiet 3-tygodniowy kurs trychinoskopii, to jest badania mięsa dla stwierdzenia obecności trychiny. Kurs rozpoczyna się 16 lutego rb.

Kandydatki obowiązuje świadectwo ukończenia minimum 7-iu oddziałów szkoły powszechnej, oraz wiek do lat 30. Kursistki otrzymają kwaterunek i całodzienne wyżywienie w cenie 140 zł. za dzień.

Łącznie z kursem trychinoskopii, organizowany jest dla mężczyzn kurs „skrawkarzy".

Ukończenie kursów uprawnia do pracy we wszystkich rzeźniach publicznych. Z powodu ograniczenia miejsc, podania należy składać w jak najszybszym terminie do Dyrekcji Rzeźni Miejskiej w Warszawie.

Odbudowa wsi w 1947 r.

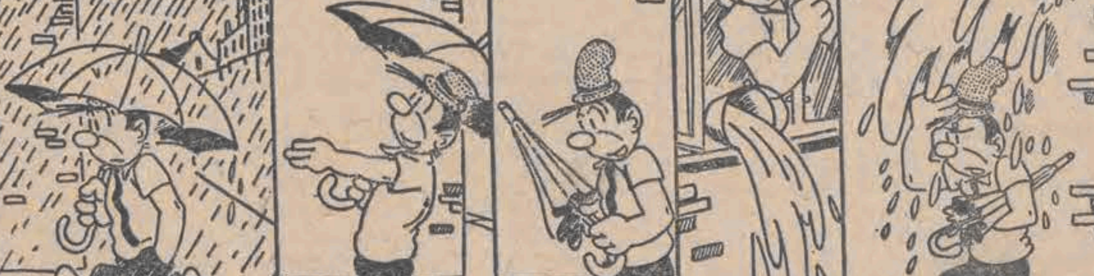
W ramach akcji odbudowy wsi w roku 1947 odbudowano ogółem ok. 39.000 zagród.

W akcji czynnych było w roku 1947 ogółem ok. 3.000 maszyn budowlanych, w tym pustaczarki, dachówczarki, gąsiarczarki, mieszadła do gliny, betoniarki i traki.

W roku 1947 Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi dostarczył na akcję odbudowy wsi ponad 11 milionów szt. cegły, ponad 99 tys. ton cementu, 496 tys. ton wapna, 670 tys. ton gwoździ, 178 ton lepiku, ponad 56 tys. rolek papy, 13,5 tys. kompletów armatury kuchennej, 2 tys. kompletów armatury piecowej, 10 tys. kompletów okuć stolarskich oraz 500 ton żelaza.

Czytajcie „Głos Kaliski"

Przygody Jasia Wiercipięty



Deszcz leje! O! Przestał! Schowam parasol. Oj! Znów ulewa!

D-018830

Zawiadomienie

Komitet Miejski PPR w Kaliszu zawiadamia, że w dniu 22. I. 1948 r. o godz. 18-ej odbędzie się w sali tutejszego Komitetu narada gospodarcza, na którą zapraszamy wszystkich dyrektorów, kierowników, inżynierów, majstrów i przodujących robotników.

Instruktor Wydz. Przemysłowego
Zabota Władysław

Wydawca: Mieiski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja: Kalisz, ul. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć Redaktor Naczelny 18—19. Sekretariat: 10—13
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź. Żwirki 17

Z życia Partii

ZEBRANIE EGZEKUTYWY KOMITETU GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się posiedzenie egzekutywy komitetu Górnej Prawej.

UWAGA, PRELEGENCI I INSTRUKTORZY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się kolejne zebranie na którym będzie kontynuowany wykład na temat „PPR Partia Marksistowska". Wolni słuchacze mile widziani.

ZEBRANIA KÓŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-ej oddział II [illegible] ..na I, tkalnia nr 7.

WIDZEW

O godz. 16-ej tkalnia — zmiana dzienna, węglarze — zmiana dzienna. O godz. 14-ej dubl., skręcalnia, motalnia i przewijalnia — zmiana II PZPB Nr 5. O godz. 15.30 Kwas Mlekowy, f. „Znicz".

GÓRNA

O godz. 13,30 PZPB Nr 1[illegible] ..na II. O godz. 15-ej CZP Skórz.

GÓRNA PRAWA

O godz. 13,30 PZPW Nr 1, PZPW Nr 2, Ośrodek Konf. Nr 3. O godz. 16,30 PZPW Nr 4. O godz. 15,30 PZPB Nr 6 — „A". O godz. 16-ej Fabryka im. Strzelczyka, ZMS.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1.

O godz. 13,30 Nowa Tkalnia — koło 14 i 15. Oddział „G" — koło 2, 5 i 8. Księży Młyn — koło 3 i 4. O godz. 15,30 Księży Młyn — koło 5.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 17-ej CZPWł. — Dyr. Dziewiarska. O godz. 15,30 CT — Hurtownia. O godz. 16-ej Zjedn. Przedsięb. Bud. O godz. 15-ej OUL. O godz. 14,30 Książka Nr 2. O godz. 14-ej 7 kom. MO.

ŚRÓDMIEŚCIE LEWA

O godz. 16-ej Elektrownia — koło 5. KEŁ — koło 10 i 11, Instytut Filmowy, Fabryka Wózków, f. „Wudke". O godz. 14-ej PZPB Nr 4 — koło 4, f. „Alt". O godz. 15,30 PZPJG Nr 1 — koło 7 i 8. O godz. 8-ej rano Posterunek — Łódź Fabryczna.

ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 14-ej PZPB Nr 9 — zmiana ranna. O godz. 16-ej Rejonowe Magazyny Konfekcyjne, f. „Reks", f. „Miller i Zeidel", Fabryka Nr 28. O godz. 14,30 f. „Ciber Mandel". O godz. 20-ej spółdzielnia „Metalowiec". O 15,30 spółdzielnia „Nadzieja". O godz. 18-ej terenowe koło Nr 3.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej odprawa prelegentów PZPB Nr 2, składy opałowe, Warsztaty samochodowe MO. O godz. 8-ej Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki koła różne, f. „Zajdenwurm". O godz. 19-ej terenowe koło Koziny.

BAŁUTY

O godz. 16-ej f. „Rosner", f. „Einbrot Abel" oddział mechaniczny ŁWEKD, wydział gospodarczy PZPJG nr 8.

UWAGA PRELEGENCI i INSTRUKTORZY DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

W środę dnia 21.1 48 o godz. 17-ej odbędzie się kolejne zebranie, na którym będzie kontynuowany wykład na temat PPR-partia marksistowska. Wolni słuchacze mile widziani.

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w środę 21 stycznia br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład n.t. „PPR — Partia naszego typu". Wykładają w Dzielnicach: Dzielnica Staromiejska — tow. Flatan, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow. Lewandowski, Dzielnica Śródmieście Lewa — tow. Jagodziński, Dzielnica Górna — tow. Kopacki, Dzielnica Górna Prawa — tow. Madaliński, Dzielnica Górna Lewa — tow. Alpern, Dzielnica Widzew — tow. Smętkiewicz, Dzielnica Pabianicka — tow. Domagała.

Akademicki ZWM-„Życie"

Uwaga, „Życiowcy"! W czwartek, dnia 22 stycznia br. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie sekcji matematyczno-przyrodniczej. Obecność obowiązkowa.

Zebranie w środę dnia 21 bm., odwołuje się.

Ze sportu

Na basenie YMCA

frekwencja wzrosła o 100 proc. W niedzielę nowa „sensację" przygotowuje nam ŁOZP



Łódzki Okręgowy Związek Pływacki powziął chwalebny projekt. Nic to, że imprezy pływackie w Łodzi, ze względu na szczupłą widownię na basenie YMCA nie przynoszą zysków i ŁOZP boryka się z trudnościami — pływacy postanowili wykorzystać zastój w sezonie zimowym na propagandę pływactwa w Łodzi. Do wytkniętego celu zmierzać będą najwłaściwszą drogą — drogą ciekawych imprez pływackich. Oto co na ten temat mówi nam referent sportowy ŁOZP, ob. Leśniewski.

GODNY POCHWAŁY PROJEKT

— Chcemy w okresie zimowym sprowadzić do Łodzi jak największą ilość drużyn zamiejscowych. Zawody takie — to wielki bodziec dla naszych młodych zawodników do pracy nad sobą. Chłopcy palą się do wody. Najlepszy dowód, że po meczu Praga — Łódź frekwencja na basenie YMCA wzrosła prawie sto procent.

KATOWICE — ŁÓDŹ

— W najbliższą niedzielę — mówi nam ob. Leśniewski — urządzamy mecz Katowice — Łódź. Katowiczanie przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie. Ich asem atutowym jest Wąs, który w biegu na 100 m stylem grzbietowym legitymuje się czasem 1:16.2. Rekord Karliczka na tym dystansie wynosi 1:14.2. Drugim doskonałym zawodnikiem Katowic jest Szołtysek, dwukrotny mistrz Polski w stylu klasycznym na 100 i 200 m. Na 100 m katowiczanin osiągnął już czas 1:19.6, a na 200 m — 2:59,4. Rekordy Polski na tych dystansach należą do Heinricha i wynoszą na 100 m — 1,17, a na 200 m — 2:52,4.

— Trzeci reprezentant Katowic — Kałuża pływa stylem dowolnym. Na 200 m legitymuje się już czasem 2:33, rekord Polski Bocheńskiego wynosi 2:20,2 sek.

— Ci trzej zawodnicy — mówi nasz rozmówca — reprezentowali barwy polskie na meczu z Czechami. Prócz nich przyjeżdża jeszcze do Łodzi wicemistrz Polski w skokach z trampoliny i wieży — Skorupka.

— Mecz Katowice — Łódź będzie punktowany tylko w konkurencjach męskich, z wyłączeniem piłki wodnej (mecz piłki wodnej będzie nosił charakter towarzyski). W zespole katowickim wystąpi również trzech reprezentantów Polski, a mianowicie: Bochenek, Hallor i inż. Szczepański.

REPREZENTACJA ŁODZI USTALONA ZOSTANIE W PIĄTEK

— Reprezentacja Łodzi na mecz z Katowicami ustalona zostanie dopiero w piątek. Pod uwagę są brani: Boniecki, Jara, Jaworski, Dobrowolski, Krawczyk, Chojnacki z HKS-u, Witczak i Krogulec z KP Zjednoczone, Mrówczyński i Daczkowski z Włókniarza (Zgierz) oraz Martynka z AZS-u.

„SZTAB" JUŻ JEST...

Na zawody niedzielne wyznaczony już został również „sztab". Podział funkcji dokonano, jak następuje: naczelnikiem zawodów będzie ob. Stanisław Piątkowski, sędzią głównym — ob. Eugeniusz Majchrzak, kierownikiem biegów i skoków — ob. Marian Bielecki, starterem — ob. Tadeusz Leśniewski, sędziowie mierzący czas — Gołębiowski, Marciniak, Rudzki, Szwankowski, Idzikowska, informacja publiczności — Chojnacki, celowniczy — Leśniewski i Przyborowski.

Pan znów na widowni



Doskonały pięściarz Węgier podczas meczu Węgry — Austria znokautował w Budapeszcie w pierwszej rundzie Bauera

Pięściarze ŁKS-u wybrali nowy zarząd

Nie sprawy finansowe, lecz dobro sportu będzie celem pracy nowego zarządu

Zarząd sekcji pięściarskiej drużynowego mistrza Polski, ŁKS-u, po ostatnim rocznym zebraniu sprawozdawczym, uległ wielkiemu przeobrażeniu.

Ze stanowiska swego ustąpił dotychczasowy kierownik sekcji, ob. Sikorski, a na miejsce jego wybrano jednogłośnie byłego kapitana sportowego ŁOZB, ob. Jana Okołowicza. Zastępcą kierownika sekcji został ob. Stanisław Slaby, opiekunem — ob. Maniszewski, członkami zarządu: Klimczak, Olejniczak, Jędrzejewski i Pawlak.

— Jakie plany na najbliższą przyszłość powziął nowy zarząd? — oto pytanie, z którym zwracamy się do nowowybranego kierownika sekcji, ob. Okołowicza.

— Przede wszystkim zdobycie po raz drugi tytułu drużynowego mistrza Polski — mówi nam ob. Okołowicz. — Dalej starać się będziemy organizować jak najwięcej zawodów dla zawodników rezerwowych. Kwestie finansowe nie będą u nas odgrywały decydującej roli, będziemy się kierowali jedynie dobrem sportu — kończy nasz rozmówca.

Ze swej strony nowowybranemu zarządowi sekcji życzymy jak najowocniejszej pracy.

W przededniu Olimpiady

Czy hokeiści wyjadą do St. Moritz?

KRAKÓW. — Jak oświadczył delegat PKOL inż. Przeworski, w czasie konferencji prasowej PZN, udział hokeistów polskich na Igrzyskich Olimpijskich w St.-Moritz nie został jeszcze zdecydowany. Zależeć to będzie od formy naszych zawodników po tournee przeszkoleniowym, jaki odbywa się w obecnej chwili w Czechosłowacji.

Ostatnia wysoka porażka naszych chłopców w Czechach mocno zachwiała ich szanse na wyjazd do St.-Moritz.

Dzień Łodzi

Opera dla przodowników pracy

Zapowiedź wystawienia w Teatrze Wojska Polskiego „Halki" i „Sprzedanej Narzeczonej" wywołała żywe zainteresowanie wśród wielowarsztatowców i przodowników pracy przemysłu włókienniczego w. Łodzi.

W celu zaspokojenia ciekawości zainteresowanych podajemy szczegóły, dotyczące organizacji tej ciekawej imprezy. Przedstawienie „Halki" odbędzie się w sobotę po południu i w niedzielę wieczór. „Sprzedana narzeczona" wystawiona będzie w sobotę wieczór i w niedzielę po południu.

Bilety w cenie po 20 zł znajdą się w ciągu dnia dzisiejszego w fabrykach. Otrzymać je mogą wyłącznie przodownicy i wielowarsztatowcy. Za prawidłowe rozprowadzenie biletów odpowiedzialni są dyrektorzy naczelni fabryk oraz kierownicy płacy i pracy, którzy ustalają listy uczestników w porozumieniu z Radą Zakładową. Są oni zobowiązani do dostarczenia do CZPWł. listy osób, które skorzystały z biletów. Listy powinny być zaopatrzone w podpisy robotników, którzy otrzymali bilety, w podpisy dyrekcji i przewodniczącego Rady Zakładowej.

Dyrekcje wydają przodownikom pracy w zasadzie po jednym bilecie. Jednakże mają one prawo wydawać drugi bilet dla żony lub męża.

Numery rzędów i krzeseł zostały na biletach wykreślone. Oznacza to, że posiadacz biletu ma prawo zająć każde miejsce.

NA TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA

Zamiast złożenia wieńców w dniu uroczystości 3-lecia Oswobodzenia Łodzi — Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi przekazała 20 tysięcy złotych na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

UWAGA POSIADACZE KART ODZIEŻOWYCH!

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości posiadaczom kart odzieżowych i kart żywnościowych kat. I, że przy następnym rozdziale artykułów tekstylnych za I lub II kwartał 1948 roku, żadne zaświadczenia za zgubione albo zniszczone karty żywnościowe kat. I przez Starostwa i Wydział Aprowizacji wydawane nie będą.

Ponieważ realizacja kart odzieżowych odbywać się będzie na podstawie rejestracji kart żywnościowych kat. I, zagubienie lub zniszczenie jednej z omawianych kart spowoduje utratę przydziału.

Wobec powyższego karty żywnościowe kat. I-ej z bieżących miesięcy 1948 roku należy bezwzględnie przechowywać.

AKADEMIA

W ramach uroczystości 3-ej rocznicy wyzwolenia Łodzi z ramienia Obywatelskiego Komitetu Obchodu zorganizowane były w kinoteatrze „Włókniarz" pod kierownictwem Edwarda Kowalskiego dwie akademie: dnia 18 i 19 stycznia dla członków Zw. Zaw. i wojska. Po części oficjalnej odbyły się występy artystów i wyświetlanie filmów: Marsz na Berlin, Płonący Radogoszcz i proces Pelzhausena. Referaty okolicznościowe wygłosili ob. Kowalski i Spychała oraz przedstawiciele tutejszego garnizonu.

Program radiowy na dziś

PROGRAM NA ŚRODĘ 21 STYCZNIA 1948 R.

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 15.00 Arie i pieśni włoskie z Łodzi. 15.20 „O zdobyczach kulturalno - oświatowych mas robotniczych" z Łodzi. 15.25 Wiadomości lokalne z Łodzi. 15.30 „W 23-cią rocznicę śmierci" — pogadanka dra E. Adlera. 15.40 Rozmaitości z Łodzi. 16.00 Dziennik. 16.20 Rezerwa. 16.35 „Anielka" — słuchowisko dla dzieci starszych. 16.55 Audycja muzyczna dla młodzieży. 17.20 Koncert popularny. 18.00 RUL — wykład dra J. Sieradzkiego z cyklu: „Nauka w Polsce i świecie współczesnym". 18.15 Koncert życzeń z Łodzi (część I). 18.45 „Żelazna kurtyna". 19.00 Z zagadnień wiejskich". 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Utwory kompozytorów francuskich. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa. 20.50 Rezerwa. 21.50 „Głos Młodych" 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „U naszych przyjaciół". 21.50 Muzyka. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Koncert życzeń. 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro z Łodzi. 23.00 [illegible] nie wiadomości. 23.20 Muzyka kameralna. 23.55 Wiadomości z ostatniej chwili. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Z życia KS Wimy

Nowy Zarząd Klubu

Uchwałą rocznego walnego zebrania został wybrany następujący zarząd w osobach:

Prezes — mgr Zygmunt Stachowicz, wiceprezesi — Jan Torensa, Teofil Wojtczak,
sekretarz — Zofia Darnikowska,
gospodarze — Ignacy Walter, Tadeusz Bąk.

Kolarze łódzcy

też mają nowy zarząd

Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Zw. Kolarskiego wybrało nowe władze w następującym składzie: prezes — Mieczysław Karpiński, pierwszy wiceprezes — Jan Wróblewski, członkowie zarządu: Rzepecki, Edward Kyż, Zygmunt Krawulec, Tadeusz Jóźwiak, Denys, Tarczyński, Urbanowicz.

Mamy już ŁOZŁ

Niniejszym komunikujemy, iż w dniu 8-go stycznia br. w świetlicy firmy Barcińskiego Nr 174, odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne ŁOZŁ, na którym wybrano tymczasowy komitet organizacyjny. W skład komitetu weszli: kpt. Kuźnicki, przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego, ob. Czyżewski, kierownik WF Zw. Zaw., ob. Leszewski, instruktor PZŁ, ob. Przyborowski, delegat RKS „TUR", ob. Czernik oraz przedstawiciel KP Zjednoczone, ob. Wójcicki.

Uchwałą komitetu postanowiono zorganizować mistrzostwa okręgu łódzkiego w jeździe szybkiej i figurowej oraz kurs dla przodowników łyżwiarskich.